



Zagwarantujemy działkowcom bezpieczeństwo i trwałość ogrodów działkowych – zadeklarował premier Donald Tusk w liście do działkowców. Oni jednak czekają na podpis prezydenta.

NIE BĘDZIE REWOLUCJI W OGRODACH

Nowa ustawa działkowa, którą poparły wszystkie kluby poselskie, trafiła właśnie do Senatu. Działkowcy mówią jednak, że nie odetchną z ulgą, dopóki pod ustawą nie znajdzie się podpis prezydenta. Wskazują równocześnie, że ustawa spełnia ich oczekiwania, bo wypełnia wyrok Trybunału Konstytucyjnego i zabezpiecza najważniejsze prawa użytkowników działek.



Warto podkreślić, że zawarte w ustawie kompromisowe i wyważone rozwiązania godzą interesy gmin i działkowców.

Monopol to już przeszłość

Nowa ustawa wprowadza daleko posuniętą reformę organizacyjną PZD w celu stworzenia działkowcom warunków do realizacji przysługującej im wolności zrzeszania się. Działkowcy w dowolnym momencie mogą wystąpić z ogólnopolskiego stowarzyszenia, w jakie przekształci się PZD i utworzyć własne, nie tracąc przy tym swoich praw do działki.

Z chwilą uzyskania przez nowe stowarzyszenie działkowe wpisu

do KRS, działkowcy staną się następcami PZD w zakresie tytułu prawnego do gruntu, własności infrastruktury oraz środków bankowych zgromadzonych na koncie.

PZD stowarzyszeniem ogrodowym

Zgodnie z nowymi zapisami prawa, PZD przekształci się w ogólnopolskie stowarzyszenie ogrodowe. Oznacza to dalsze trwanie praw do gruntów ROD (użytkowanie wieczyste i użytkowanie) oraz praw do infrastruktury (własność). Od utrzymania tych praw uzależnione jest z kolei istnienie praw samych działkowców do działek oraz majątku na nich zgromadzonego (np. altan).

Gdyby PZD przestało w ogóle istnieć, działkowcy znaleźliby się w próżni organizacyjnej, a wiele z przysługujących im praw automatycznie by wygasło.

Ustawa działkowa gwarantuje płynne, ewolucyjne przejście do nowych zasad funkcjonowania ROD.

Pluralizm w ogrodach

To działkowcy sami zdecydują o kształcie ogrodu. Zasadniczym założeniem projektu obywatelskiego jest przekazanie w ręce samych działkowców decyzji co do ich przynależności organizacyjnej i tego, jak mają być zarządzane ich ogrody. Projekt obywatelski nie zmusza działkowców do niczego – mogą oni ograni-

czyć się tylko do użytkowania swojej działki. Trudno o bardziej korzystne, przejrzyste i konstytucyjne rozwiązanie. Wszak Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że beneficjentem nowych przepisów powinni być sami działkowcy.

Zyskają gminy

Nowa ustawa w odpowiedzi na zastrzeżenia Trybunału Konstytucyjnego zwiększyła rolę i prawa gmin względem ogrodów działkowych. Samorządy nie będą już musiały nieodpłatnie przekazywać ziemi pod ogród działkowy. Będzie to zależało tylko od ich dobrej woli, a nie od ustawowego nakazu. Ponadto tam, gdzie stowarzyszenie prowadzące ogród działkowy nie ma tytułu prawnego do ogrodu, gmina będzie miała prawo przeprowadzić uproszczoną likwidację takiego ogrodu, zapewniając działkowcom odszkodowanie. Dotychczas było to możliwe jedynie poprzez długotrwałe postępowanie sądowe o wydanie danego gruntu.

Trzeba też podkreślić, że dzięki wykreśleniu zapisów o tzw. uwłaszczeniu, gminy nie zostaną pozbawione prawa do dysponowania własnym terenem. To przede wszystkim zastręga Związku, który jasno wskazywał, że proponowane rozwiązanie jest szkodliwe zarówno dla działkowców, jak i dla gmin, i mogłoby nową ustawę zaprowadzić kolejny raz do Trybunału Konstytucyjnego.

Miejsca wypoczynku i rekreacji

Tak jak dotychczas, najważniejsze będzie zaspakajanie potrzeb działkowców w zakresie prowadzenia upraw ogrodniczych, wypoczynku i rekreacji. Ogrody będą obszarami uży-

teczności publicznej. Na terenie ogrodu nie będzie można tak jak do tej pory mieszkać, prowadzić działalności gospodarczej oraz budować ponadnormatywnych altan.

Zwolnienia podatkowe

Nie od dziś wiadomo, że działkowcami są zazwyczaj ludzie ubodzy, dla których działka jest często jedynym miejscem wypoczynku. Dlatego w projekcie obywatelskim znalazł się zapis podtrzymujący zwolnienia podatkowe. Dotyczy to zwłaszcza podatku od gruntu oraz podatku od użytkowanych altan. Również stowarzyszenia nie będą opodatkowane, co finansowo odciąża działkowców, których pieniądze zostaną przeznaczone np. na utrzymanie ogrodu.

Można mieć nadzieję, że nowa ustawa na wiele lat zabezpieczy ogrody i prawa działkowców, że nie będą oni musieli każdego roku niepokoić się o los swojej działki.

Warto, by wspólnym wysiłkiem państwa, samorządów i stowarzyszenia ogrodowego PZD rodzinne ogrody działkowe stały się bazą wypoczynkową także dla społeczności lokalnych, szczególnie seniorów, ludzi mniej zamożnych, niepełnosprawnych i młodych małżeństw z dziećmi. Szansą dla tej wizji ogrodnictwa działkowego mogą być dobrze przygotowane programy wsparte środkami finansowymi – unijnymi i budżetowymi. Działania te pozwolą nie tylko zachować, ale także unowocześnić ogrody działkowe, bo ich idea jest ponadczasowa i służy wszystkim już ponad 100 lat, a tradycja i dorobek ruchu działkowego są zbyt wielką wartością, żeby nie przetrwały dla przyszłych pokoleń.